



Wydział
Socjologii



NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI:

- Na Rynku Jeżyckim dominują osoby mieszkające w odległości 15 minut drogi pieszo.
- 1/3 przebywających stanowią osoby mieszkające poniżej 5 lat na Jeżycach, ale dłużej niż rok.
- Codziennie lub prawie codziennie na Rynku Jeżyckim bywa nieco więcej niż 1/5 użytkowników.
- Zdecydowana większość użytkowników (80%) uważa, że Rynek Jeżycki jest bezpieczny.
- Badani chcieliby korzystać z Rynku Jeżyckiego również w dni świąteczne i popołudniami.

PIESZO NA RYNEK JEŻYCKI

RAPORT Z ĆWICZEŃ TERENOWYCH
STUDENTÓW SOCJOLOGII

LIPIEC 2023

Ćwiczenia terenowe są przedmiotem w ramach kursu studiów socjologicznych I stopnia, realizowane są w okresie wakacyjnym, po drugim roku studiów.

Zespół studencki: Aleksander Bondarowski, Damian Czarnowski, Alicja Heydrych, Helena Latosińska, Jadwiga Kowalska, Laura Kochman, Miłosz Makowski, Oliwia Kazancewicz, Julia Marzec, Jakub Majchrzak, Dominika Pniewska, Julia Rainczuk, Aleksandra Rumińska, Zofia Rutkowska, Patrycja Sychała, Wioletta Wolarz

Opieka merytoryczna: Marek Nowak (prof. UAM, Wydział Socjologii) oraz Adam Radzimski (prof. UAM, Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej)



W 1891 r. zaplanowano regulację urbanistyczną Jeżyc, co zapoczątkowało liczne zmiany społeczne, kulturowe, gospodarcze i przestrzenne. Gospodarstwa ulegały likwidacji, sady i ogrody zamieniały się w place budowy, a przez łąki i pola wytyczono nową siatkę ulic, w tym centralnie położony plac targowy (obecny Rynek). Na początku XX w. Rynek Jeżycki stał się jednym z najbardziej reprezentacyjnych tego typu placów w mieście, z licznymi kamienicami w okolicy reprezentującymi style secesyjny i historyczne. Od 1910 roku przez Rynek Jeżycki przebiegała linia tramwajowa, a partery kamienic zajęły eleganckie sklepy i restauracje. Mieszkańcy powoli odchodzili od zajęć rolniczych, stając się właścicielami nowo budowanych kamienic, warsztatów rzemieślniczych, przedsiębiorstw oraz zajmując się handlem.

Lidia Mierzejewska, Kamila Sikorska-Podyma (2022),
Osiedle Jeżycze jako przykład substruktury miejskiej
i element policentrycznej struktury Poznania

ZAWARTOŚĆ

METODOLOGIA	3
PRÓBA BADAWCZA	4
NAJWAŻNIEJSZE WYNIKI	5
WYBRANE CYTATY PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ RYNKU JEŻYCKIEGO	13
WYBRANE CYTATY PRZYSZŁOŚĆ RYNKU JEŻYCKIEGO	17

PRÓBA BADAWCZA

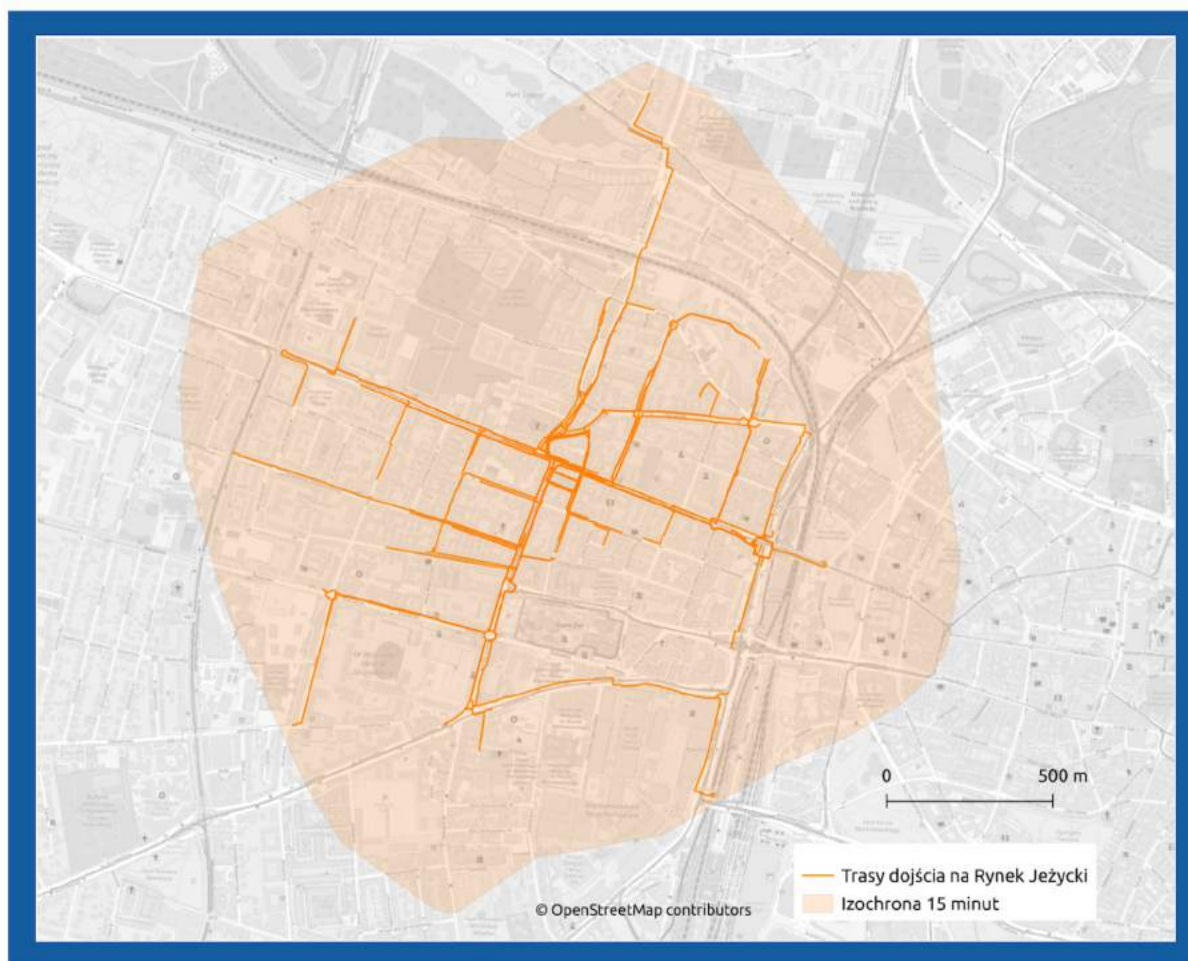
W badaniu wzięło udział 157 osób, w tym kobiety stanowiły 68% osób badanych, mężczyźni 31%, a jedna z osób wskazała na inną płeć. Najstarsza z badanych osób była urodzona w 1936 roku, a najmłodsza w 2008 roku.

Większość respondentów deklarowała zamieszkiwanie na Jeźycach (40%) lub w pobliskich dzielnicach Poznania: na Sołacz (6%) Winogradach (6%) Ogrodach (5%) lub Łazarzu (5%).

Grupa osób w wieku emerytalnym stanowiła 16% badanych, osoby czynne zawodowo - 52%, natomiast osoby z grupy najmłodszej to 31% wszystkich badanych osób.

Większość respondentów posiadała wykształcenie wyższe (50%), osoby o średnim wykształceniu stanowią drugą największą grupę (34%) osób badanych, osoby o wykształceniu zawodowym to 13%, a osoby o wykształceniu podstawowym to 4%.

Ponad 80% osób uczestniczących w badaniu dotarło na Rynek Jeżycki z miejsc położonych w zasięgu 15 minut pieszego dojścia.



METODOLOGIA

Badanie kwestionariuszowe

Zaprosiliśmy do wzięcia udziału w badaniu (niełosowy dobór próby) tylko te osoby, które poruszały się pieszo bezpośrednio po obszarze Rynku Jeżyckiego i były w stanie udzielić odpowiedzi na jego temat. Badanie zrealizowano w formie wywiadu kwestionariuszowego, w oparciu o aplikację, z użyciem tabletów i smartfonów. Zadaliśmy kilkadziesiąt zamkniętych pytań, odpowiedź na nie zajmowała badanym około 10-15 minut. Zebrano 157 anonimowych wywiadów.

Ponadto zbieraliśmy odpowiedzi respondentów przy pomocy internetowej aplikacji QField. Użytkownicy opowiadali nam, w jaki sposób i którędy dotarli do Rynku Jeżyckiego. Umożliwiło to nam ustalenie, na ile Rynek Jeżycki jest miejscem lokalnym, jak wiele osób przyjeżdża z daleka (spoza Jeżyc) oraz w jaki sposób klienci przemieszczają się w jego obrębie.

Wywiady

Dzięki specyfice badań jakościowych respondenci mogli również wyrazić własne opinie i emocje dotyczące Rynku Jeżyckiego w formie standaryzowanego wywiadu pogłębionego. Zrealizowaliśmy 21 takich wywiadów. Zajmowały one naszym rozmówcom około 20-30 minut, przeprowadzane były na terenie Rynku Jeżyckiego ewentualnie w miejscu dogodnym dla badanych. W przypadku trudności ze znalezieniem dogodnego terminu i miejsca spotkania, wywiad mógł się również odbyć online.

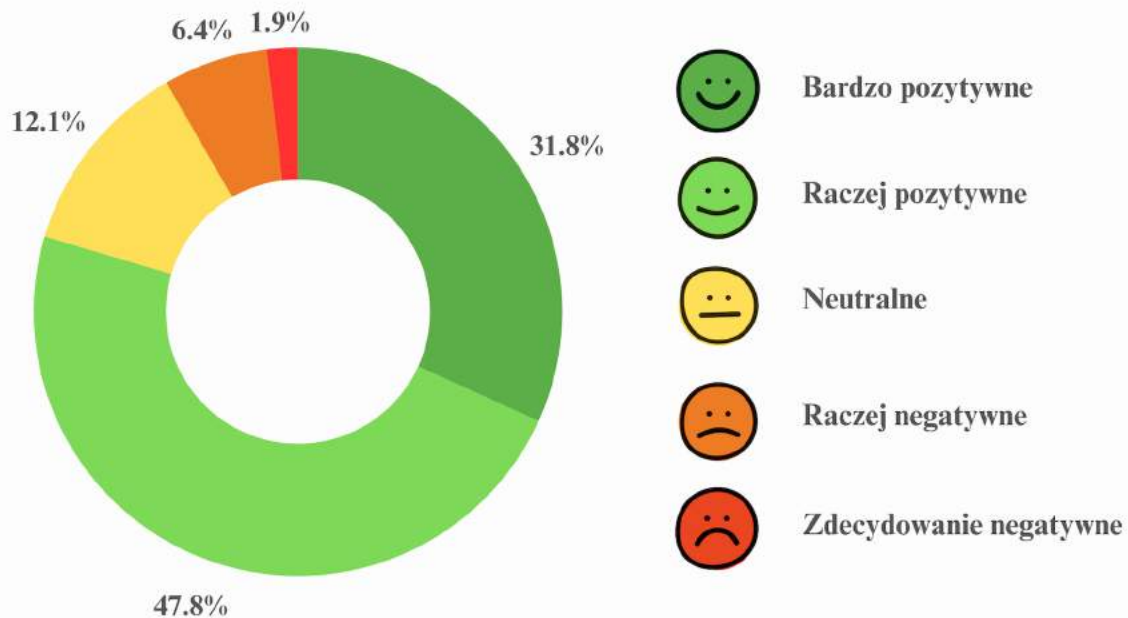
Obserwacja

Część obserwacyjna naszego badania polegała na rejestracji fotograficznej użytkowników Rynku (w określonych przedziałach czasowych), w dwóch lokalizacjach na Rynku. Wykonano około 60 zdjęć. Technika ta pozwoliła nam scharakteryzowanie tego, kto korzysta z Rynku Jeżyckiego oraz w jaki sposób to robi. Badanie zrealizowano we wtorek od 8:00 do 20:00 oraz w sobotę od 9:00 do 12:00.



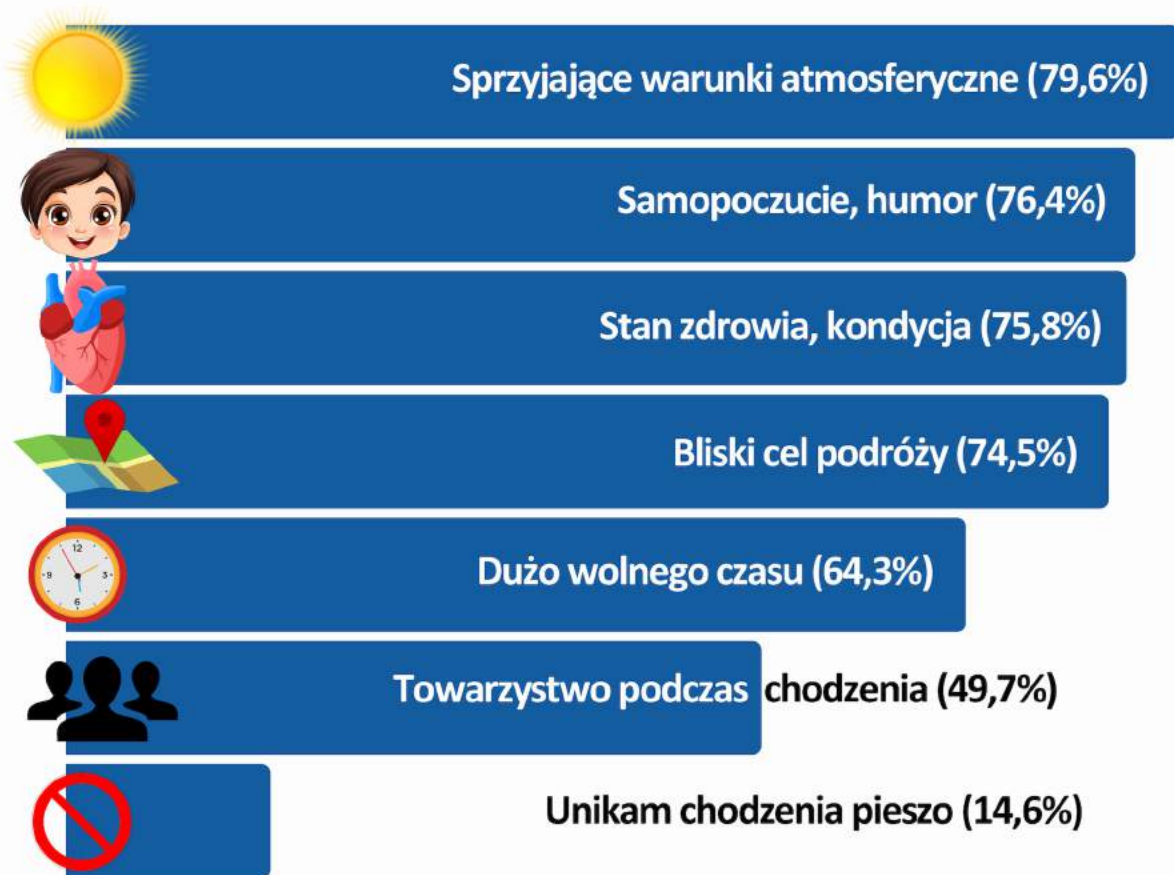
NAJWAŻNIEJSZE WYNIKI

Jakie emocje wywołuje w Pani/Panu chodzenie pieszo po mieście?



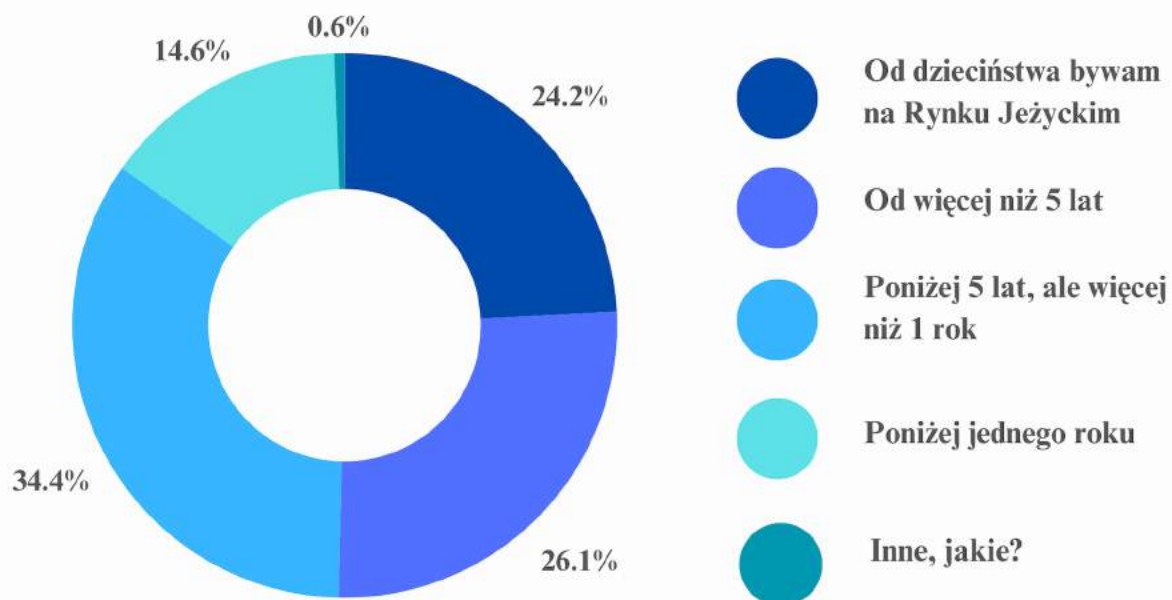
Dla przeważającej części respondentów chodzenie pieszo po mieście wiąże się z odczuwaniem pozytywnych emocji. Jedynie u 1,9% przebadanych aktywność ta wzbudza zdecydowanie negatywne emocje.

Jakie są motywy skłaniające do chodzenia pieszo po mieście?



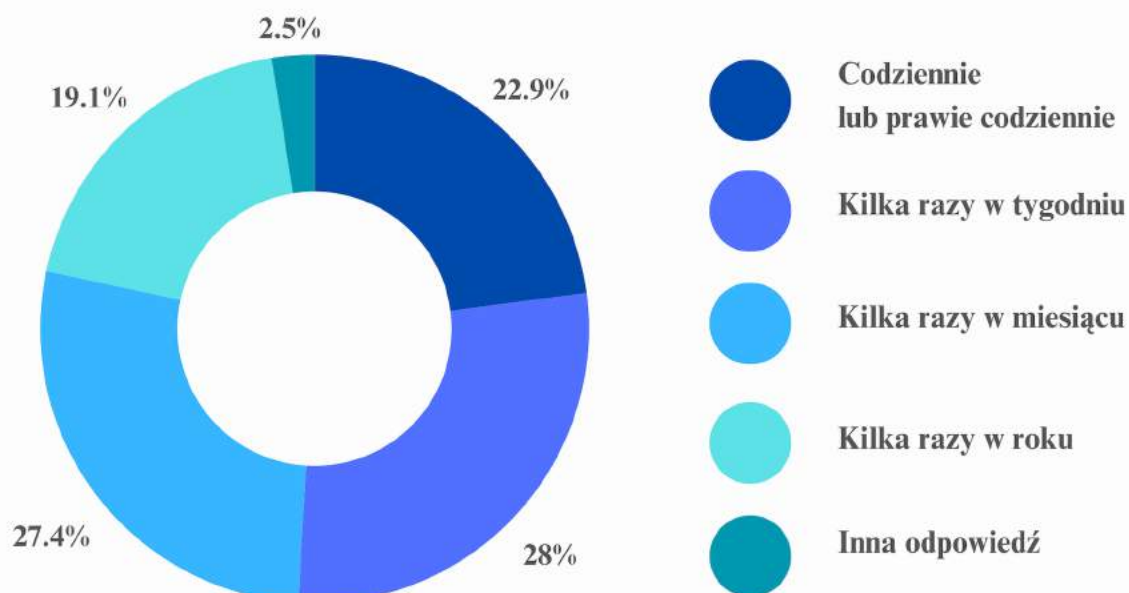
Najistotniejsze w opinii badanych motywy skłaniające do przemieszczania się pieszo to korzystne warunki atmosferyczne, samopoczucie, stan zdrowia i bliskość celu podróży.

Od jak dawna bywa Pan/Pani na Rynku Jeżyckim?



Respondenci w większości są mieszkańcami Poznania od dłuższego czasu. Niektórzy badani bywali na Rynku Jeżyckim od dzieciństwa. Stwarza to obraz Rynku Jeżyckiego jako miejsca chętnie odwiedzanego, do którego się wraca ze względu na świeże produkty, przyjazną atmosferę i dobre połączenie komunikacyjne, bądź też z przyzwyczajenia, sentymentu do miejsca.

Jak często przychodzi Pan/Pani na Rynek Jeżyckim?



Rynek Jeżycki nie jest dla odwiedzających miejscem „codziennym”, lecz raczej „cotygodniowym” czy „comiesięcznym”. Mimo sporej liczby osób deklarujących odwiedzanie Rynku codziennie, przeważa grupa osób odwiedzająca go nieco rzadziej.

Około dwóch trzecich respondentów wskazało, że dzień tygodnia nie ma znaczenia dla częstotliwości odwiedzania przez nich Rynku Jeżyckiego. W ciągu tygodnia liczba uczęszczających jest podobna, a jedynym dniem, który wyróżnia się nieznacznie większą liczbą wskazań jest piątek. Ankietowani bardzo rzadko wskazywali sobotę i niedzielę, co jest bezpośrednio związane z rzadziej prowadzonym w tych dniach handlem.

Z jakiego powodu odwiedza Pan/Pani Rynek Jeżycki?



Możliwość dojścia na piechotę (79,6%)



Łatwość dotarcia na Rynek Jeżycki za pomocą komunikacji miejskiej (70,7%)



Przyzwyczajenie (od zawsze przychodziłem/am) (56,7%)



Dobre zaopatrzenie w produkty pierwszej potrzeby (47,1%)



Zaopatrzenie w produkty/towary niedostępne gdzie indziej (42,7%)



Możliwość spotkania znajomych osób (37,6%)

Najistotniejszym według osób badanych powodem odwiedzania Rynku Jeżyckiego jest dogodne dojście na piechotę. Jako inne istotne powody wskazywano łatwość dotarcia komunikacją miejską oraz przyzwyczajenie.

Jakie ma Pan/Pani skojarzenia z Rynkiem Jeżyckim?

Rynek Jeżycki jest dobrze skomunikowany komunikacją publiczną.	89,8%
Rynek Jeżycki jest bezpieczny w dzień.	89,2%
Na rynku Jeżyckim są zawsze świeże produkty.	86,6%
Na Rynku Jeżyckim panuje przyjazna atmosfera.	81,5%
Na Rynku Jeżyckim sprzedawcy są mili.	79,0%
Odwiedzam Rynek Jeżycki przy okazji załatwiania innych spraw.	73,9%
Trudno tu zaparkować samochód.	65,0%
Rynek Jeżycki jest zatłoczony.	63,1%
Wielu moich znajomych przychodzi na Rynek Jeżycki.	47,8%
Rynek Jeżycki jest czysty.	41,4%
Na rynku Jeżyckim jest tanio.	38,9%
Rynek Jeżycki jest bezpieczny w nocy.	24,2%

Większość respondentów uznaje Rynek Jeżycki za miejsce bezpieczne w dzień (89%), ale w nocy percepcja bezpieczeństwa jest znacząco niższa (24%, przy czym połowa badanych wskazała tu opcję *trudno powiedzieć*). Dla 41% badanych osób Rynek Jeżycki jest czysty, natomiast 63% wskazuje, że jest to przestrzeń zatłoczona. Prawie trzy czwarte badanych odwiedza Rynek przy okazji załatwiania innych spraw. Dla powyższej tabeli zsumowano odpowiedzi *zdecydowanie się zgadzam* oraz *raczej się zgadzam*.

Czy na Rynku Jeżyckim jest bezpiecznie?



Badani zgodnie uważali, że sprzedawcy są raczej mili. Odpowiedź *raczej się zgadzam* zaznaczyło najwięcej kobiet i mężczyzn w wieku produkcyjnym oraz uczących się. Odpowiedź *zdecydowanie się zgadzam* chętniej zaznaczyli seniorzy. Odpowiedzi te mogą sugerować, że klienci mają swoich ulubionych sprzedawców i chętnie do nich wracają ze względu na miłe interakcje, które są możliwe - w przeciwieństwie do dużych marketów. Jest to charakterystyczną zaletą takich rynków spożywczych.

Respondenci zgodzili się co do tego, że na Rynku Jeżyckim oferowane produkty są zawsze świeże. Najwięcej odpowiedzi uzyskała opcja *raczej się zgadzam*, którą wybrało najwięcej kobiet oraz mężczyzn w wieku produkcyjnym i osób uczących się. Odpowiedź *zdecydowanie się zgadzam* wybrała większa część badanych seniorów. Zebrane odpowiedzi wskazują na to, że sprzedawcy oferują świeże produkty i dbają o to, aby zapewnić najwyższą jakość oferowanego towaru.

Rynek jest dla osób badanych miejscem, w którym najczęściej nabywają warzywa i owoce sezonowe (64%) oraz pozostałe owoce i warzywa dla potrzeb gospodarstwa domowego (54%). Dość popularnym towarem dostępnym na rynku są także kwiaty, które często lub bardzo często kupuje jedna trzecia respondentów. Zdecydowanie rzadziej natomiast nabywane są produkty spożywcze inne niż owoce i warzywa (np. mięso czy nabiał, a także pozostały asortyment taki jak ubrania czy chemia domowa).

Co zazwyczaj kupuje Pan/Pani na Rynku Jeżyckim?



MIĘSO, WĘDLINY		14,6%
AKCESORIA DOMOWE (CHEMIA I PRZEDMIOTY CODZIENNEGO UŻYTKU)		14,6%
UBRANIA LUB OBUWIE		12,1%
STAROCIE		8,9%
PAPIEROSY		7%
RYBY		5,1%

WYBRANE CYTATY

PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ RYNKU JEŻYCKIEGO



Rynek Jeżycki jako miejsce turystyczne

(...) kiedy byliśmy na zwiedzaniu Poznania ode mnie ze szkoły to “na stówę” byliśmy też, albo przynajmniej przechodziliśmy, przez rynek, żeby chociaż faktycznie wiedzieć, jak on wygląda, ale myślę wtedy chyba miał lepsze czasy świetności niż teraz. (K, 2)



Ostatni gasi światło

Dla osób starszych to są miejsca ważne i przydatne, też pewnie trochę z przyzwyczajenia i sentymentu, ale my... w sensie jako młodzi... chyba już częściej korzystamy z centrów handlowych, albo zakupów przez Internet, niż specjalnie jechać właśnie na taki rynek. (K, 9)



Gwóźdź w bucie

(...) to, że te dachy przeciekają. To jest takie trochę niepokojące, biorąc pod uwagę, że tam jest elektryczność i tak dalej. (M, 12)

Można by wymienić, chociaż część budek, jak coś się rozlatuje, żeby nikomu nie stała się krzywda. (M, 4)

(...) sama płyta chodnikowa jest tam mocno już uszkodzona... (M, 7)

(...) te alejki mogłyby być bardziej szersze, bo no jednak jak jest dużo ludzi to czasami nie idzie się przepchnąć i nawet jeśli chciałabym faktycznie kupić coś z danego straganu, gdzie [dostrzegę - przyp. badacza] jakąś rzecz, która mnie interesuje, a będzie dużo osób, to nawet nie mam jak się dostać... (K, 2)



Gwóźdź w bucie

Jest dość wąsko. Tak, przepychamy się tam w te soboty straszliwie, szczególnie w jakichś tam niektórych obszarach, takich poprzecznych alejkach. To rzeczywiście jest bardzo wąsko. To, to nie jest wygodne. (K, 17)

Kilka rzeczy rzuciło mi się w oczy, jak na przykład stan tych chodników, niepokoi mnie to pod względem osób starszych, które mogłyby się przewrócić i ogólnie na pewno jest kilka defektów. Ja jednak, no, idę i nie zwracam na nie uwagi. (M, 4)



Rynek Jeżycki się zmienia

(...) czuję, że kiedyś pewnie ten Rynek był w większej mierze, był taki - tak nazwałabym to - "autentyczny". Bliski temu kontaktowi z przyrodą i światem, który jest mi bliski - zmiana towaru, wszystko bardziej dostępne nawet na rynku - egzotyczne owoce, czy sezonowe produkty sprzedawane poza sezonem. (K, 8)

(...)to nie są przedstawiciele producenta, nie, że tak jak kiedyś, że chłop coś wyprodukował, a przyjechał sobie na rynek sprzedać. Na przykład mnie to tak... to tak w ogóle nie jest, a w ludziach jeszcze zostało pewnie przekonanie, że jak pójdą na rynek to dostaną coś lepszego. (M, 6)

Zmniejszyła się ilość straganów, bo wiele osób, już po prostu przeszło na emeryturę. No bo tu sprzedawali kilkadziesiąt lat, no i przyszedł już taki wiek, że już niestety nie dają rady. No a potem... To już nie ma kto. (K, 13)

(...) stracił trochę charakter taki targowiska takiego w dawnym stylu, no ale taka teraz jest unifikacja, ale w związku z przemianami, ogólnie takimi zewnętrznymi, no to musiał też trochę się bardziej zmodernizować. No do ducha czasu dostosować... (K, 8)

Markety trochę im klientów zabrały, bo na pewno markety są tańsze, ale jakość, świeżość jest inna na pewno w marketach niż tutaj. Tu jest świeższy, bo jeżeli on wieczorem szykuje towar, a rano przyjeżdża, to wiadomo, że ten towar jest świeższy. (K, 13)



Mój Rynek, moje kupowanie (*genius loci*)

Rynek Jeżycki jest symbolem takiej swojskości, wprowadza taką rodzinną atmosferę, spokój, uczucie rodzinnego spędzania czasu, mi się wyjdzie na rynek kojarzy z taką sobotą, bo ja chodziłam ze swoją rodziną na wsi na rynek i mam wrażenie, że dzięki rynkowi mieszkańcy miasta, mieszkańcy Jeżyc nie są pozbawieni możliwości takiego spędzania czasu. (K, 13)

(...) 10-15 minut pieszo, to trzeba było to przedźwigać, to nie było nic ciekawego, ale na pewno zakielkowało w mojej głowie, że to jest... że tam są lepszego rodzaju produkty. Takie naturalniejsze, smaczniejsze i zdrowsze, też takie, które nie można dostać w sklepie, więc przypuszczalnie no teraz właśnie już takie przekonanie mam, że jakoś nie... nie lubię kupować warzyw w dyskontach na przykład. (K, 8)

(...) jak tak człowiek tyle lat tu mieszka i to zawsze mówię, bierze towar naprawdę najwyższej jakości. Nic nie jest pogniecione, nic nie jest uszkodzone, a ona już wie co ja lubię... (K, 13)

(...) o tym lokalnym patriotyzmie, że to też gra taką rolę, że jednak wspiera się naszych tutaj dostawców: tak! (M, 16)

(...) po prostu oni wiedzą, tak tam wiedzą na przykład na tym jednym straganie wiedzą co ja chcę, więc wybierają mi np. pomidory mają być twarde jak kamień, bo nie lubię takich miękkich, no to, ta dziewczyna, ja nie będę tego dotykała, ale ona wie które... to jak spojrzę i zawsze jest ok. Jestem zawsze z zakupów zadowolona, Wszystko tak jak trzeba. (K, 13)

Bo to zazwyczaj jest właśnie punkt docelowy i chodzi o umawianie się i no w sumie na rynek się dojedzie zewsząd, więc można powiedzieć, że jeśli chodzi o jakąś grupę znajomych to się rzuca hasło: Rynek Jeżycki i wszyscy wiedzą, gdzie mają jechać. (K, 2)



Mój Rynek, moje kupowanie (genius loci)

Na pewno lubię w nim to, że tam w zasadzie, jeśli chodzi o produkty spożywcze, to dostanę prawie wszystko, więc to, że on jest taki, no jest bogatym Rynkiem, jest takim Rynkiem, gdzie dużo się dzieje. Myślę, że właśnie w te soboty jest takie uczucie takiej obfitości w ogóle wszystkiego, zwłaszcza latem - zapachu i tego że tak no, jak wejść tam, to ja wiem, że wyjdę ze wszystkim, co chciałam, a nawet jeszcze z jakąś tam nadwyżką i bardzo lubię w nim ten element taki trochę niespodzianki, w takim sensie, że co sobotę zdarza się, że ktoś np. tam gdzieś przycupnie z czymś swoim: pani z jakimś konfiturami z malin, jest jakaś pani, która sama ser robi tam, ktoś układa bukiety, tam pani tylko czosnek sprzedaje i pietruszkę. I ja lubię to, że on nie jest chyba taki w pełni sformalizowany, że jest jeszcze taki element, czegoś nieformalnego i takiego oddolnego, jakiegoś takiego kontaktu z człowiekiem. Znaczy to zupełnie inne niż kupowanie w sklepie, zwłaszcza sklepie samoobsługowym. (K, 18)



WYBRANE CYTATY

PRZYSZŁOŚĆ RYNKU JEŻYCKIEGO



Dylematy. Zmieniać, nie zmieniać?

Myślę, że ciężko byłoby tam o jakąkolwiek renowację, ze względu na to, jak bardzo jest zamknięty teren, już zagospodarowany całkowicie. Trudno tam zrobić jakieś nowe parkingi. Chyba, że zlikwidowałyby się część straganów. No chyba że zrobiliby się w jakiś parking podziemny, ale myślę, że to się mija z celem. Cały zabetonowany jest, więc tak naprawdę polskie remonty już tam nie są potrzebne, bo wszystko, co by tam wprowadzili już jest. (K, 10)

No to już wszystko zależy na przykład co to miałyby być za zmiana - zmiana dla zmiany to nie jest rzecz dobra, zmiany powinny być sensowne i celowe. (...) Po prostu jeden z drugim ma, że tak powiem, dym mu uszami leci od pomysłów, a co jeden to głupszy. Ale tylko po to, żeby coś zmienić. Na przykład, jak się słucha - no to, no, bo trzeba coś zmienić. Co to znaczy trzeba zmienić? No trzeba zmienić, gdy jest taka potrzeba, tak? Ale jeżeli nie ma, no a co tu można by na tym Rynku zmienić? (M, 6)

No trochę się boję, żeby to nie poszło w kierunku Rynku Łazarskiego, bo to nie jest taka estetyka, która tam do końca jakoś mnie przekonuje na tym Rynku Łazarskim. (K, 17)





Czego potrzebuje Rynek Jeżycki?

Rynek Jeżycki potrzebuje renowacji, (...) te stragany można by było odnowić, te daszki, z tego co pamiętam one są takie zielone. No i mam takie poczucie, że one już mają swoje lata, że można by było je wymienić na nowe, żeby po prostu ten rynek był no taki właśnie czysty. Żeby był (...) taką wizytówką Poznania, tych Jeżyc. Zwłaszcza, że no tak mi się wydaje, że te zdjęcia z lotu ptaka na przykład Rynku zawsze są fajne, więc no ładnie by to wyglądało. (K, 20)

I tak myślę sobie pod kątem generalnie rynku, w sensie tego fragmentu podłoża, na którym on stoi. No to też można by to było jakoś odświeżyć, zamienić na jakieś takie większe płyty, czy tam kostki, które nie odbiegałyby mocno wyglądem od tego, jak to teraz wygląda albo po prostu nowsze. (K, 20)

(...) żeby te stragani postawić tak bardziej na stałe, te daszki żeby zrobić stricte tak, żeby pasowały do dachów kamienic. Żeby to było coś stałego, co się nie psuje od wiatru i mocnej ulewy, ale to by wymagało pewnie zamknięcia rynku na jakiś czas, czego ci sprzedawcy mogliby nie wytrzymać, bo jednak jest to ich sposób zarobku i nie wiem, jak by to musiało zostać rozwiązane, musiałyby być szybkie a wiemy jak szybka budowa jest wykonywana, często w zły sposób... (K, 11)

Odświeżyć, zachowując po prostu pewną prawdę historyczną i styl. (M, 8)

(...) tak naprawdę polskie remonty już tam nie są potrzebne, bo wszystko, co by tam wprowadzili już jest. (K, 10)



Idealny Rynek Jeżycki?

Idealny rynek, no to od rana do wieczora. (M, 19)

Znaczy, uważam, że zdecydowanie częściej niż raz na pół roku trzeba by wykorzystywać ten Rynek w godzinach popołudniowych. Zresztą w weekendy, w niedzielę, kiedy on jest zupełnie martwy. Ja myślę, że ludzie byliby bardzo chętni do tego, nie wiem w sumie do końca co stoi na przeszkodzie, musiałabym sobie z mężem porozmawiać, on się tym zajmuje, a czasami nie mamy czasu pogadać. Ja sobie w ogóle wyobrażam, to mi się podobało, jak byłam w Hanowerze, to tam co prawda jest Rynek tylko w sobotę, ale jest rzeczywiście takim lokalnym centrum, gdzie się trochę człowiek zatrzymuje na dłużej. (K, 17)

Badani chcieliby większej dostępności Rynku Jeżyckiego w dni wolne oraz godziny popołudniowe.

